



POLEMIKI – DYSKUSJE

W jakim i czyim interesie z polskiej gospodarki paliwowo-energetycznej ma być wyeliminowany polski węgiel

To what end and in whose interest should Polish coal be eliminated from the Polish fuel and energy economy

*Prof. dr hab. inż. Andrzej Lisowski**

Treść: Autor – nawiązuje do swoich wcześniej lansowanych poglądów. Omawia specyfikę źródeł energii wykorzystywanych w gospodarce paliwowo-energetycznej. Prezentuje wynik dotychczasowej, antywęglowej polityki narzucanej przez Unię Europejską. Rozpatruje przyjęty ostatnio plan Zielonego Ładu i Sprawiedliwej Transformacji, które radykalizują dotychczasową politykę klimatyczną UE. Kończy przeprowadzoną analizę stwierdzeniami i wnioskami, które adresuje do Parlamentu i Rządu RP.

Abstract: The author refers to his previously promoted views. The specificity of energy sources used in fuel and energy economy are discussed. The result of the hitherto anti-coal policy imposed by the European Union are presented. The recently adopted Green Deal and Just Transition plans are presented, which radicalise the EU's climate policy to date. The analysis is completed with statements and conclusions which are addressed to the Parliament and Government of Poland.

Słowa kluczowe:

gospodarka paliwowo-energetyczna, polityka klimatyczna, Zielony Ład

Keywords:

fuel and energy economy, climate policy, Green Deal

1. Wprowadzenie

Trzydziestoletni okres rynkowej transformacji polskiej gospodarki był od początku znamienny nadzieją możliwie szybkiego wstąpienia do Unii Europejskiej. W tej sytuacji bardzo szybko, na sytuację w naszym górnictwie węgla kamiennego, zaczęła oddziaływać antywęglowa polityka Unii Europejskiej, prowadzona pod hasłem ochrony klimatu planety przed ociepleniem wywołanym zwiększaniem zawartego w atmosferze tzw. gazu cieplarnianego: głównie dwutlenku węgla (CO_2) – emitowanego w procesie spalania węgla. Inne źródła wzrostu zawartości dwutlenku węgla w atmosferze były lekceważone albo w ogóle nie były brane pod uwagę (np.: wulkany, pożary lasów i stepów itp.). Warto pamiętać, że dwutlenek węgla jest normalnym składnikiem atmosfery, nie jest szkodliwy dla zdrowia i jest przy tym gazem niezbędnym do rozwoju i życia świata roślinnego (flory), tak jak tlen dla świata zwierzęcego (fauny).

Argumentu, którym Unia Europejska uzasadniała i uzasadnia antywęglową politykę paliwowo-energetyczną – nigdy nie przyjmowałem do wiadomości i określam, jako błędny. Z Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie uczone mnie geologii wyniosłem przekonanie, że o klimacie globu, od najdawniejszych epok – decydowały procesy zachodzące w jego wnętrzu, zmiany orbity i nachylenia osi globu oraz procesy zachodzące na słońcu.

Z taką wiedzą przekazaną mi na Akademii – zderza się wiara głoszona przez Unię Europejską – podzielana podobno przez cały świat, że o stwierdzonym ostatnio ociepleniu ziemskiej atmosfery decyduje nadmierna emisja dwutlenku węgla w procesie uzyskiwania energii termicznej i elektrycz-

nej, a nie któraś ze znanych przyczyn naturalnych. Unia nie podaje dowodu, że w tym przypadku przyczyną jest CO_2 . W Internecie można się dowiedzieć, że dwutlenek węgla (CO_2) może wpływać na ocieplenie klimatu swoimi właściwościami, np.: utrudnia oddawanie ciepła poza atmosferę globu; lub że wraz ze wzrostem temperatury łatwiej uwalnia się do atmosfery z wód oceanów.

Ale jeżeli Unia dążąc do eliminacji CO_2 , chce pozbawić Polskę możliwości korzystania z węgla z własnych złóż, który jest przy tym najtańszym źródłem energii, **to ma też obowiązek** wyjaśnić jakim sposobem CO_2 podnosi temperaturę globu w skali, która zagraża ludzkości. To nie może być **prawda objawiona!**

Dopóki Unia ich nie przedstawi – jej dążenia są nieracjonalne, utopijne!

Motywowany takim poglądem w dalszej części artykułu rozpatruję:

- Specyfikę podstawowych źródeł (nośników) energii wykorzystywanych we współczesnej cywilizacji.
- Jak skuteczna była dotychczasowa antywęglowa polityka Unii Europejskiej.
- Plany UE w gospodarce paliwowo-energetycznej do roku 2050 i stanowisko zajęte w tej sprawie przez Rząd Polski.

Po rozpatrzeniu tych kwestii sformułowano wnioski i propozycje do wykorzystania – również przez najwyższe władze RP.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie dr. Ryszardowi Marszowskiemu za udostępnienie mi z Internetu potrzebnych informacji, bez których ta wypowiedź nie mogłaby powstać. Dziękuję też mgr. inż. Krzysztofowi Gralikowskiemu za nadzwyczaj staranną pomoc w doprowadzeniu moich artykułów w minionych kilkunastu latach – od rękopisu do tekstu nadającego się do publikacji.

*) Emerytowany pracownik Głównego Instytutu Górnictwa.

2. Specyfika różnych źródeł energii i ich znaczenie w światowej gospodarce paliwowo-energetycznej

Aktualnie, w światowej gospodarce wyróżniają się trzy grupy źródeł energii:

- Źródła konwencjonalne – kopalne: węgiel, ropa i gaz, na których wyrosła współczesna cywilizacja.
- Tak zwane odnawialne źródła energii (OZE): słońce i wiatr, od niedawna lansowane, jako te źródła, które powinny zastąpić źródła konwencjonalne – głównie węgiel.
- Źródła, których nie zaliczam do grup już wymienionych: energia jądrowa oraz źródła odnawialne o niewielkim znaczeniu: biomasę i energię wodną.

Specyficzną cechą źródeł grupy pierwszej jest to, że w procesie ich użytkowania najpierw następuje proces spalania i pozyskania energii mechanicznej. Dopiero w drugim etapie może być uzyskana energia elektryczna. Warto w tym miejscu podkreślić, że proces spalania był od zawsze kontrolowany i doskonalony, aby ilość pozyskiwanej energii użytkowej była maksymalna, a zanieczyszczenie spalin związkami szkodliwymi dla zdrowia było minimalne.

Właśnie występujący w tej grupie źródeł energii proces spalania i emisji spalin, które od niedawna zaczęły być oskarżane o wywołanie ocieplenia klimatu (zwłaszcza CO₂ z węgla) – cała ta grupa źródeł konwencjonalnych ma być eliminowana w Unii Europejskiej i w Polsce.

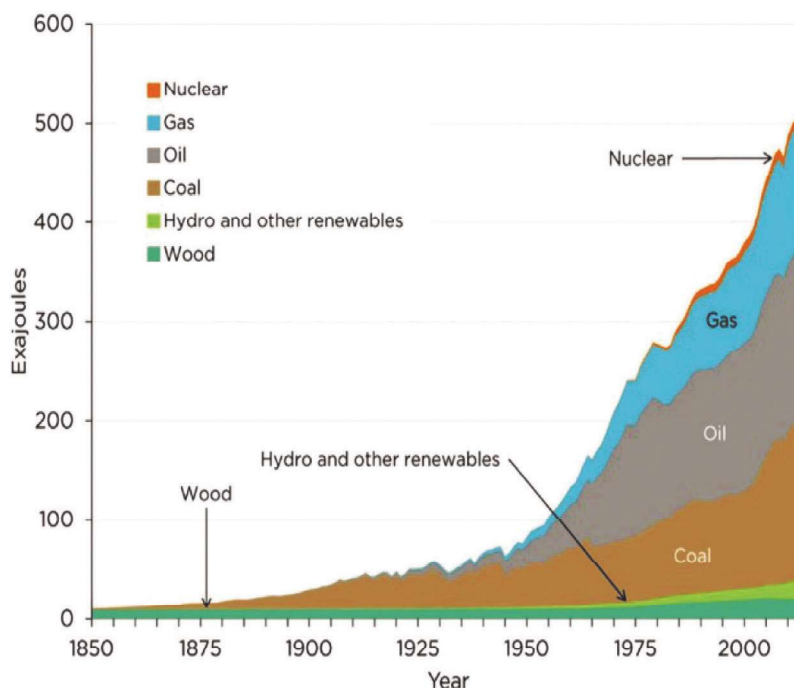
W grupie OZE – proces spalania nie występuje. Energia słoneczna i mechaniczna wiatru – jest od razu (bezpośrednio) pozyskiwana w postaci energii elektrycznej. Ponieważ specyficzną cechą tych źródeł energii jest **okresowość występowania** (dzień–noc, jest–nie ma wiatru) – ich wykorzystanie wymaga nieuchronnie: albo magazynowania energii na okres jej braku, albo natychmiastowego wprowadzenia w miejsce wyeliminowanej: zastępczej energii ze źródeł konwencjonalnych lub grupy trzeciej. Te zastępcze źródła energii tym sposobem zostają skazane na kosztowne niewykorzystanie swych mocy produkcyjnych. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że technika magazynowania energii elektrycznej jest

dotychczas opanowana tylko w mikro, a co najwyżej w małej skali. Masowe magazynowanie, niezbędne przy zastosowaniu źródeł OZE jest problemem dotychczas nierozwiązanym i obciążonym perspektywą bardzo uciążliwej i kosztownej gospodarki odpadami (Schernikau 2020).

Jako najkorzystniejszym, ale póki, co nierealnym i mało lub w ogóle nieprawdopodobnym – sposobem wykorzystania energii OZE, byłoby zbudowanie sieci transmisji energii elektrycznej obejmującej (spinającej) cały glob ziemski (wszystkie kontynenty), tak aby miejsca, w których ta energia nie jest wytwarzana były zasilane z rejonów, w których występuje w nadmiarze.

Specyficzną cechą trzeciej z wymienionych grup źródeł energii – jest ich nieduża dotychczas rola w pokrywaniu globalnego zapotrzebowania na energię elektryczną. Energię jądrową wykorzystują te kraje, które miały i mają ambicję posiadania broni nuklearnej (lub ich *satelity*). Biomasa wykorzystują te nieliczne kraje, które ignorują fakt, że w naszym już przecież cywilizowanym świecie – wciąż występują kraje *gnębione* głodem. Wykorzystanie ziemi ornej na produkcję biomasy (najprawdopodobniej) nie ma przyszłości. Sądzę, że źródła trzeciej grupy – pokrywają nie więcej niż 20–30% światowego zapotrzebowania.

W tym miejscu podkreślę, że chociaż od bardzo dawna dopominam się o racjonalne wykorzystanie w naszej gospodarce własnych złóż węgla, który już w gospodarce PRL wykazał dużą efektywność – (Lisowski 1989) – nie jestem wrogiem innych źródeł energii. Współczesna cywilizacja potrzebuje coraz więcej energii z różnych źródeł wskazanych niezbędną analizą ekonomiczną, analizą możliwości eksportu, dogodności stosowania itd. Wykres (rys. 1) opublikowany w przywołanej wyżej publikacji (Schernikau 2019) – dobrze ilustruje tempo, w jakim wzrasta globalne zapotrzebowanie na energię. A przecież to zapotrzebowanie będzie nadal rosło w związku z docieraniem cywilizacji do krajów mniej rozwiniętych. Także w związku z rosnącymi wymaganiami społeczeństw i wzrostem zaludnienia globu o kolejny miliard – do końca 2050 r.



Rys. 1. Wykres produkcji energii na świecie. Źródło: (Schernikau 2019)

Fig. 1. Graph of global energy production. Source: (Schernikau 2019)

W tej sytuacji każde źródło energii, jeżeli w określonych warunkach jest uzasadnione ekonomicznie i zaspokaja potrzeby społeczne trzeba akceptować.

3. Jaki jest wynik dotychczasowych starań Unii Europejskiej o wyeliminowanie węgla z gospodarki paliwowo-energetycznej w Polsce i w gospodarce światowej

Polska gospodarka paliwowo-energetyczna – po roku 1989, tj. w okresie rynkowej transformacji, była znamieną odziedziczoną po epoce PRL dominacją węgla kamiennego i brunatnego. Niewielka własna produkcja ropy i gazu wywoływała konieczność rosnącego importu, przez wiele lat, głównie z Federacji Rosyjskiej.

Trwającą od 1990 r. nieudolną i antywęglową politykę w polskiej gospodarce paliwowo-energetycznej rozpoczął Plan Balcerowicza, w którym to podstawowe źródło energii zostało rozproszone i pozbawione koncernowej struktury. Rozpoczętą tym planem antywęglową politykę nasilały wymagania Unii Europejskiej, do której staraliśmy się wejść. Do roku 2004 z spośród 70 posiadanych kopalń węgla kamiennego zlikwidowaliśmy 31, a w latach następnych – dalszych 9 kopalń. Pozostało 20 i 10 kopalń podporządkowanych, tzw. ruchów. Po wstąpieniu do UE, wcześniejsze antywęglowe wymagania zamieniły się w nacisk administracyjny w postaci drakońskich opłat za emisję CO₂. Także w postaci innych form nacisku uzasadnianego coraz wyraźniej formułowanym hasłem ochrony klimatu planety przed ociepleniem.

Wraz z wymuszaniem przez Unię zmniejszaniem udziału węgla kamiennego i także węgla brunatnego w gospodarce paliwowo-energetycznej naszego Kraju, rosło oczywiście zużycie dwóch pozostałych konwencjonalnych źródeł energii, tj. ropy i gazu, także dzięki naszej własnej produkcji (źródła energii niekonwencjonalnej – nie były wówczas alternatywą). Ponieważ własna produkcja tych nośników była dalece niewystarczająca – ich import rósł nieuchronnie – tradycyjnie ze wschodu. Po roku 2015 zostały też podjęte autentyczne starania o zmianę tego kierunku.

Po roku 2015 pojawiło się coraz wyraźniejsze zainteresowanie decydentów wykorzystaniem niekonwencjonalnych źródeł energii: OZE (wiatru i słońca) oraz energii jądrowej. Nie wpływało to jednak znacząco na stan faktyczny występujący w polskiej gospodarce paliwowo-energetycznej – wciąż opartej na źródłach konwencjonalnych.

Warto pamiętać, że Unia Europejska wymuszając na krajach Wspólnoty, zwłaszcza na Polsce jako gospodarce wciąż zużywającej dużo węgla, eliminację węgla jako głównego źródła emisji CO₂, prowadziła równoległe międzynarodową akcję ochrony klimatu planety. Najważniejszym instrumentem tej akcji są międzynarodowe konferencje organizowane pod hasłem ochrony klimatu.

Nie wchodząc w szczegóły, zwrócę uwagę na kluczową dla prowadzonej akcji – Konferencję paryską. Podsumowano na niej wcześniejszą działalność i uzgodniono dalsze działania, co charakteryzują trzy podane niżej fragmenty zapisu dostępnego w Internecie na stronach https://ec.europa.eu/clima/policies/international/negotiations/paris_pl.

„(...) Porozumienie paryskie, które przyjęto podczas konferencji klimatycznej w Paryżu (COP21) w grudniu 2015 r., jest pierwszym w historii uniwersalnym, prawnie wiążącym porozumieniem w dziedzinie klimatu. Do porozumienia paryskiego przystąpiło prawie 190 krajów, w tym Unia Europejska i jej państwa członkowskie.

(...) Porozumienie paryskie jest pomostem łączącym dotychczasową politykę z neutralnością klimatyczną, która jest celem na koniec bieżącego stulecia.

- (...) Rządy osiągnęły porozumienie w kwestii:*
- *dlugoterminowego celu, jakim jest utrzymanie wzrostu średniej temperatury na świecie znacznie niższego niż 2°C powyżej poziomu sprzed epoki przemysłowej*
- *dążenia do tego, by ograniczyć wzrost do 1,5°C, gdyż znacznie obniżyłoby to ryzyko i skutki zmiany klimatu*
- *konieczności jak najszybszego osiągnięcia w skali świata punktu zwrotnego maksymalnego poziomu emisji – przy założeniu, że krajom rozwijającym się zajmie to dłużej*
- *doprowadzenia do szybkiej redukcji emisji zgodnie z najnowszymi dostępnymi informacjami naukowymi, aby osiągnąć równowagę między emisjami i pochłanianiem gazów cieplarnianych w drugiej połowie XXI wieku.*

Jako wkład w realizację celów porozumienia strony przedłożyły obszerne krajowe plany działania w dziedzinie klimatu (wkłady ustalone na poziomie krajowym). (...)

W tym miejscu zgłaszam swoje podejrzenie, że przyczyną tak szerokiego włączenia się państw z całego świata do udziału w Konferencjach Klimatycznych organizowanych przez Unię Europejską – jest *promieszenie* przez organizatora Konferencji dwóch znaczeń terminu **emisja**. Unia pod tym terminem rozumie głównie gaz CO₂ z węgla, zaś przeciętne państwo uczestniczące w Konferencji rozumie emisję spalin szkodliwych dla zdrowia. Każdy uczestnik deklaruje chęć ograniczania emisji, ale gazów wg swojego rozumienia tego terminu. Podejrzewam, że UE nie zależy na precyzji w tej kwestii bo to nieporozumienie zwiększa popularność Konferencji Klimatycznych.

Chcąc ocenić, choćby w przybliżeniu, skuteczność tak szerokiej, dwutorowej (prowadzonej w Unii i w skali świata) antywęglowej polityki Unii Europejskiej w tabeli 1 została podana dla początkowego i końcowego roku omawianego okresu – wielkość produkcji trzech podstawowych KONWENCJONALNYCH źródeł energii pozyskiwanych w Polsce, w trzech głównych mocarstwach i w całym świecie (dane zostały zestawione z publikowanych statystyk w Bibliotece Głównego Instytutu Górnictwa przez mgr Annę Babiarską – za co składam serdeczne podziękowanie). Aby dla poszczególnych krajów uzyskać wskaźniki określające zużycie rozpatrywanych źródeł energii, trzeba by od wielkości produkcji odjąć eksport i dodać import. Zrezygnowałem z tej dokładności. W skali ŚWIATA produkcja jest równa zużyciu.

W tym miejscu jest potrzebne następujące wyjaśnienie. Chciałem uzyskać ocenę wzrostu produkcji nie tylko węgla, ropy i gazu, ale też sumarycznego wzrostu całej grupy tych trzech podstawowych – konwencjonalnych – źródeł energii. Zrobiłem to w sposób uproszczony, bez określania produkcji tych nośników we wspólnej jednostce miary (np. wartości energetycznej). Szukając najprostszego rozwiązania zdecydowałem się w jednej tabeli zestawzić wielkość produkcji trzech rozpatrywanych nośników – dla roku 1990 i 2019 – oraz pokazać procentowy wzrost (+) lub spadek (-) produkcji w tym okresie w stosunku do roku 1990.

Jak wynika z tabeli 1, w rozpatrywanym trzydziestoleciu Polska zmniejszyła swą produkcję węgla niemal o połowę. Równocześnie dość znacznie zwiększyła swą produkcję ropy naftowej. Niestety Polska była w tym czasie dużym importerem ropy, gazu i nawet węgla.

Stany Zjednoczone wprawdzie zmniejszyły o jedną trzecią produkcję węgla, ale zwiększyły o połowę produkcję ropy i prawie podwoiły produkcję gazu, jako nośników dogodniejszych w użyciu. Rosja zmniejszyła swą produkcję węgla o prawie połowę i równocześnie zmniejszyła też nieznacznie produkcję ropy i gazu (co pozostawiam bez komentarza). Chiny zwiększyły swą ogromną produkcję konwencjonalnych źródeł energii (zwłaszcza gazu – jedenastokrotnie).

Tabela 1. Kopalne źródła energii – produkcja
Table 1: Fossil energy sources – production

	Węgiel (cały) mln ton		% + wzrost - spadek	Ropa Naftowa mln ton		% + wzrost - spadek	Gaz ziemny PJ		% + wzrost - spadek
	1990	2019		1990	2019		1990	2019	
POLSKA	214,6	112,4	- 48	0,2	1,0	+ 400	146,9 ^c	159,0	+ 8
USA	933,9	640,0	- 32	420,0	617,4	+ 47	18962,0 ^c	36537,0	+ 92
CHINY	1125,1	3242,4 ^a	+ 188	138,0	191,3	+ 38	547,2 ^c	6912,0	+ 1163
ROSJA	703,0	387,6 ^b	- 45	571,0	527,5	- 8	30970,0 ^c	28670,0	- 8
ŚWIAT	4729,0	7549,1 ^b	+ 59	3157,0	3928,0	+ 24	78622,0 ^c	158001,0	+ 100

Odnośniki: a - dane z 2016 r., b - dane z 2017 r., c – przyjęto: 1 mld m³ gazu ziemnego = 38 PJ (Petadzuli)

Źródła: 1) Rocznik Statystyczny kopalń węgla kamiennego za 1990 r., za 1991 r., CIOP, Katowice. 2) Roczniki Statystyczne, Przemysł 1991, 2020, GUS, Warszawa. International Energy Agency, 2016, 2017. 3) <https://www.stat.gov.pl/Rocznik-Statystyki-Międzynarodowej-2018,2020>. 4) <https://www.pgnig2019.pl/pgnig-w-liczbach-2019-pl.pdf>.

Dowodły tym sposobem, że nie sama tylko niewidzialna ręka rynku decyduje o wzroście gospodarki.

Dokonany wyżej przegląd danych tabeli wykazuje, że poszczególne kraje bardzo różnie kształtują swą produkcję konwencjonalnych źródeł energii. Decydują wymagania własnego społeczeństwa, wynik rachunku ekonomicznego i głównie posiadane zasoby tych kopalni. Polska wśród rozpatrywanych krajów jest wyjątkiem, bo posiadając duże zasoby węgla oraz znikome zasoby ropy i gazu – zmniejszyła produkcję węgla o 48%. Istotnym wskazaniem wynikającym z tabeli jest ogromne zróżnicowanie wielkości produkcji rozpatrywanych źródeł energii przez poszczególne kraje.

Ale głównym, niewątpliwym przekazem tabeli jest stwierdzenie, że ŚWIAT potrzebuje wyraźnie rosnącej produkcji konwencjonalnych źródeł energii. Ich zużycie w minionym trzydziestolecu wzrosło znacząco: gaz 100%, węgiel 59% i ropa naftowa 24%. Podkreślę: roczna produkcja węgla wzrosła z 4,7 do 7,5 miliarda ton – więc o 2,8 miliarda ton. Czy następne trzydziestolecie (do 2050 r.) może być i będzie inne – w wyniku akcji prowadzonej przez Unię Europejską pod hasłem ochrony klimatu przed ociepleniem? Jestem przekonany, że inne nie będzie! Nadal będzie zdominowane wykorzystaniem energii konwencjonalnej (z dużym udziałem węgla). Innej energii nie wystarczy, bo ŚWIAT nie wyrzeknie się swej energochłonnej cywilizacji! A zaludnienie globu przecież wzrośnie!!

4. Działania Komisji Europejskiej, które radykalizują antywęglową politykę klimatyczną unii oraz reakcja polskiego rządu

Unia Europejska ignorując zilustrowaną w poprzednim rozdziale nieskuteczność swojej dotychczasowej, antywęglowej polityki uruchomiła działania, które mają jej nadać większą skuteczność i atrakcyjność.

Jedenastego grudnia 2019 r. Komisja Europejska skierowała komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów pod nazwą: Europejski Zielony Ład. Zeby przybliżyć ten obszerny dokument (28 stron) przytaczam jego początkowy fragment.

„(...) **W niniejszym komunikacie przedstawiono Europejski Zielony Ład dla Unii Europejskiej (UE) i jej obywateli. Zaktualizowano w nim zobowiązanie Komisji do rozwiązania problemów związanych z klimatem i środowiskiem naturalnym, najważniejszego zadania, jakie stoi przed obecnym pokoleniem. Atmosfera ulega ociepleniu, a klimat zmienia się z każdym rokiem. Spośród ośmiu milionów gatunków żyjących obecnie na naszej planecie jeden milion**

jest zagrożony zagładą. Lasy i oceany są zanieczyszczone i dewastowane.

Europejski Zielony Ład odpowiada na te problemy. Jest to nowa strategia na rzecz wzrostu, której celem jest przekształcenie UE w sprawiedliwe i prosperujące społeczeństwo żyjące w nowoczesnej, zasobooszczędnej i konkurencyjnej gospodarce, która w 2050 r. osiągnie zerowy poziom emisji gazów cieplarnianych netto, i w ramach której wzrost gospodarczy będzie oddzielony od wykorzystania zasobów naturalnych.

Jej celem jest również ochrona, zachowanie i poprawa kapitału naturalnego UE oraz ochrona zdrowia i dobrostanu obywateli przed zagrożeniami i negatywnymi skutkami związanymi ze środowiskiem. Transformacja ta musi przebiegać zarazem w sprawiedliwy i sprzyjający włączeniu społecznemu sposób: na pierwszym miejscu należy stawiać ludzi i nie wolno tracić z oczu regionów, sektorów przemysłu i pracowników, którzy będą borykać się z największymi trudnościami. Proces ten pociągnie za sobą głębokie zmiany, dlatego kluczowe znaczenie dla skuteczności nowych polityk i ich akceptacji będzie miało czynne zaangażowanie i zaufanie społeczeństwa. Potrzebny jest nowy pakt, który zjednoczy obywateli w ich różnorodności, i w ramach którego władze krajowe, regionalne i lokalne, społeczeństwo obywatelskie i sektor przemysłowy będą ściśle współpracować z instytucjami i organami doradczymi UE (...)”

Cytat pokazuje, jak stosunkowo prosty problem zamiany jednego źródła energii na inne źródło, rozstrzygany normalnie w gospodarce rynkowej na podstawie odpowiednio precyzyjnej analizy ekonomicznej, można zamienić w problem, cytując: „(...) **przekształcenie UE w sprawiedliwe i prosperujące społeczeństwo żyjące w nowoczesnej, zasobooszczędnej i konkurencyjnej gospodarce, która w 2050 r. osiągnie zerowy poziom emisji gazów cieplarnianych netto (...)**”.

W ślad za swoim komunikatem, 14 stycznia 2020 r. Komisja Europejska przygotowała wniosek o wydanie następującego dokumentu: ROZPORZĄDZENIE Parlamentu Europejskiego i RADY ustanawiające fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, przy czym od razu podała treść wnioskowanego rozporządzenia o objętości 34 stron.

W przygotowanym przez Komisję Europejską rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego – proces ograniczania (eliminacji) emisji CO₂ jest określany jako proces TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ. Fundusz, który ma wspierać ten proces jest określany jako Fundusz Sprawiedliwej Transformacji (FST).

Sposób funkcjonowania tego Funduszu określają dwa pierwsze artykuły omawianego Rozporządzenia. Cytując:

„(...) Artykuł 1 **Przedmiot i zakres stosowania 1.** Niniejsze rozporządzenie ustanawia Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji („FST”) w celu zapewnienia wsparcia terytoriom, które napotykają poważne wyzwania społeczno-gospodarcze związane z procesem transformacji w kierunku osiągnięcia neutralności klimatycznej przez gospodarkę UE do 2050 r.

2. Określa ono cel szczegółowy FST, jego zasięg geograficzny i zasady, zakres wsparcia w odniesieniu do celu „Inwestycje na rzecz zatrudnienia i wzrostu”, o którym mowa w [art. 4 ust. 2 lit. a)] rozporządzenia (UE) [nowe RWP], a także szczegółowe przepisy dotyczące programowania i wskaźników niezbędnych do monitorowania.

Artykuł 2 **Cel szczegółowy.** Zgodnie z art. [4 ust. 1] akapit drugi rozporządzenia (UE) [nowe RWP] FST przyczynia się do realizacji pojedynczego celu szczegółowego, jakim jest umożliwienie regionom i obywatelom łagodzenia społecznych, gospodarczych i środowiskowych skutków transformacji w kierunku gospodarki neutralnej dla klimatu. (...).”

Gdy się czyta przytoczone wyżej fragmenty dokumentów opublikowanych przez Komisję Europejską, charakteryzujące jej wielki plan wyeliminowania nie tylko w Unii, ale też w całej światowej gospodarce trzech podstawowych KONWENCJONALNYCH nośników energii (co ma zdekarbonizować i uczynić bezemisyjną całą światową gospodarkę i co ma zahamować ocieplanie planety) – nieuchronnie przypominają się dane pokazane wyżej w tabeli 1.

Plan UE jest radykalny, ale czy wystarczająco uzasadniony i realny? Czy świat, którego cywilizacja opiera się na masowym wykorzystywaniu węgla, ropy i gazu potrafi bez nich dalej się rozwijać, skoro w minionym trzydziestoleciu ich zużycie wzrosło o odpowiednio 49%, 24% i 100%?!

Czy koszt realizacji działań przewidywanych Planem przygotowanym przez Komisję Europejską w trzydziestoletnim okresie jego realizacji, nie będzie znacznie większy od strat, które przyniosłoby przewidywane ocieplenie klimatu planety?

Uważam, że plan narzucany przez Unię Europejską nie jest dostatecznie uzasadniony, a jego skuteczność i efektywność jest mało prawdopodobna. Rząd Polski nie powinien się godzić na jego wdrażanie w Polsce.

Reakcji Parlamentu Europejskiego i innych adresatów cytowanego Komunikatu – na zawarte w nim propozycje Komisji Europejskiej – nie potrafiłem rozpoznać.

Zwróć natomiast uwagę, że reakcja Rządu polskiego w czasie, gdy Unia radykalizowała swą politykę klimatyczną (lata 2018–2020), była, podobnie jak w latach wcześniejszych, wyraźnie ustępliwa. Dwa programy produkcji przygotowane przez Ministerstwo Energii dla branży węgla brunatnego i kamiennego do roku 2030, przewidują znaczny spadek produkcji. Program produkcji do roku 2040 przedłużał (przedłuża) wskazaną tendencję.

Aby zilustrować jak Rząd Polski zareagował na omówione wyżej dokumenty Komisji Europejskiej z 11.12.2019 r. i 14.01.2020 r., wykorzystam informację, którą podała w Internecie Polska Agencja Prasowa (do oryginalnego dokumentu nie potrafiłem dotrzeć) w relacji pt.: „Jest porozumienie rządu i górników” w kwestii zamykania śląskich kopalń węgla kamiennego. Cytuję najważniejszy fragment z tej informacji: „(...) pierwszy pod nóż już w przyszłym roku ma iść ruch Pokój. W 2021 roku zlikwidowana też ma być kopalnia Wujek (połączona ze Staszicem). Należące do kopalni „Ruda” ruchy Bielszowiece i Halemba mają zakończyć swój żywot w 2023 roku. Następnie w 2028 roku ma dojść do zamknięcia kopalni „Bolesław Smiały”, rok później kopalni „Sośnica”. Dalszy plan likwidacji przedstawia się następująco: „Piast” (2035 rok), „Ziemowit” (2037 rok), „Murcki-Staszic” (2039 rok), „Bobrek” (2040 rok), „Mysłowice-

Wesoła” (2041 rok), „Rydułtowy” (2043 rok) i „Marcel” (2046 rok). W 2049 roku – na rok przed osiągnięciem w UE neutralności klimatycznej – zamknięte zostaną „Chwałowice” i „Jankowice (...)”.

Plan wynegocjowany ze związkami zawodowymi, które później wycofały swoją zgodę, został zaakceptowany przez pana Premiera Mateusza Morawieckiego.

Uważam, że Polska nie powinna była godzić się na narzucaną od wielu lat antywęglową, antyekonomiczną politykę. Tym bardziej nie powinna godzić się teraz, gdy polityka ta została wyraźnie zradykalizowana – w postaci planu TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ – jeszcze bardziej antywęglowej i antyekonomicznej niż poprzednio.

5. Wyniki analizy

Przeprowadzona analiza utwierdziła mnie w przekonaniu, że dotychczasowa polityka paliwowo-energetyczna narzucana krajom Unii Europejskiej, głównie przez Komisję Europejską, jest błędna i szkodliwa.

Po pierwsze, racjonalność głównego hasła „ochrony klimatu planety przed ociepleniem” uzasadniającego prowadzoną od lat antywęglową politykę oraz przyjęty ostatnio **Europejski Zielony Ład** nie jest udowodniona. Geologia planety nie potwierdza diagnozy, że przyczyną obserwowanego ostatnio ocieplenia klimatu są tzw. gazy cieplarniane, głównie dwutlenek węgla emitowany w procesie spalania przede wszystkim węgla.

Po drugie, odnawialne źródła energii (OZE), ze względu na swą specyfikę, nie są w stanie zastąpić konwencjonalnych źródeł energii, w tym zwłaszcza węgla, który jest paliwem najpowszechniej dostępnym, a jednocześnie najtańszym. Dopóki odnawialne źródła energii (OZE) nie mają rozwiązania problemu opłacalnego magazynowania energii w dużej skali, ich szanse na odegranie wiodącej roli w światowej gospodarce energetycznej praktycznie nie istnieją. Szansę stanowi światowa sieć energii elektrycznej, ale kolejny raz zapytuję – czy jest realna?

Po trzecie, mimo uporczywego lansowania w świecie polityki antywęglowej, Unia Europejska nie potrafiła zniechęcić światowej gospodarki do energii konwencjonalnej. Tabela 1 pokazuje również, że świat nie tylko nie rezygnuje z węgla, ale jego produkcję wyraźnie zwiększa. Ten wzrost będzie trwał nadal, bo postępująca cywilizacja i rosnące zaludnienie globu ziemskiego będą jeszcze długo zwiększały zapotrzebowanie na energię, głównie konwencjonalną.

Po czwarte, Europejski Zielony Ład i Sprawiedliwa Transformacja mają docelowo, do 2050 roku pozbawić Polskę dostępu do własnych bogatych złóż węgla. Rząd Polski zaakceptował ten plan. Można mieć nadzieję, że został do tego zmuszony aktualnym układem uwarunkowań w kraju i Unii Europejskiej, więc jest szansa na zasadniczą zmianę narzuconych planów.

Potrzebę i konieczność odrzucenia Unijnej polityki paliwowo-energetycznej przygotowywanej głównie przez Komisję Europejską uzasadniam w trzech punktach:

- Bezpieczeństwo paliwowo-energetyczne i elementarne wymagania ekonomicznej efektywności gospodarki nakazują możliwie najszybciej wykorzystanie własnych zasobów naturalnych. Spośród trzech konwencjonalnych źródeł energii, na których aktualnie opiera się światowa gospodarka, dysponujemy tylko dużymi zasobami węgla. Jeżeli potrafimy opracować metodę efektywnego pozyskiwania gazu z posiadanych złóż łupku – nasze zasoby źródeł energii mogą wzrosnąć. Ale aktualnie na to źródło liczyć nie możemy.

- Rozpatrując konwencjonalne źródła energii trzeba wyraźnie oddzielić tzw. ochronę klimatu przed ociepleniem poprzez ograniczanie emisji CO₂ (głównie z węgla), od ograniczania emisji gazów szkodliwych dla zdrowia. Dopóki nie zostaną przedstawione społeczeństwu czytelne, przekonujące dowody, że emisja CO₂ ociepla znacząco klimat na Ziemi, emisją tą nie trzeba się zajmować. Trzeba natomiast skierować maksymalny wysiłek i środki na eliminację związków szkodliwych dla zdrowia – w spalinach wszystkich palenisk.
 - Narzucany Polsce i krajom Unii Europejskiej, tak zwany Europejski Zielony Ład i Sprawiedliwą Transformację, trzeba zdecydowanie odrzucić. Jeżeli w określonych okolicznościach można się zgodzić na przekupywanie górników broniących przed zamknięciem swoje kopalnie, to jednak nigdy nie można się zgodzić na przekupywanie państw, które chcą funkcjonować w Unii, ale nie chcą tracić prawa do zaspokajania swych własnych interesów strategicznych. A w interesie państw połączonych Unią jest zachowanie prawa (funkcjonującego od zawsze) do kształtowania swojej polityki paliwowo-energetycznej według kryteriów gospodarczego rozwoju oraz bezpieczeństwa energetycznego zapewnianego wykorzystywaniem własnych zasobów naturalnych.
- Tak ukierunkowanej polityki paliwowo-energetycznej nie można zamienić na żadną inną, ani na atrakcyjną (choć utopijną) ideę ochrony klimatu planety przed ociepleniem.

6. Stwierdzenia i wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy

1. Trzydziestoletni okres degradacji naszego, kiedyś wielkiego i efektywnego, górnictwa węgla kamiennego i brunatnego zakończył się planem, narzuconym głównie przez Unię Europejską jego całkowitej likwidacji do roku 2050. Na szczęście nie przeszedł jeszcze procedury zatwierdzenia przez poszczególne kraje i parlament, więc może być korygowany.
2. Plan ten, przyjęty przez Unię Europejską w postaci tzw. Zielonego Ładu i Sprawiedliwej Transformacji, grozi polskiej gospodarce pozbawieniem jedyne go dostępnego źródła energii konwencjonalnej, którym są własne, duże zasoby przemysłowe węgla, co w aspekcie strategicznego bezpieczeństwa energetycznego jest skrajnie niekorzystne. Polska takiego planu nie powinna przyjąć.
3. Polska nie powinna się też godzić na restrykcyjne opłaty za emisję CO₂, którymi nasza gospodarka jest pozbawiana najtańszego nośnika, jakim jest węgiel. Wymuszanie na polskiej gospodarce i gospodarkach innych krajów Unii **zerowej emisji CO₂** pod hasłem ochrony klimatu planety przed ociepleniem, dopóki świat nie rezygnuje z wykorzystania paliw konwencjonalnych jest BŁĘDEM. Tylko odchodzenie **całej światowej gospodarki** od węgla oraz powszechne stosowanie restrykcji za emisję CO₂ może usprawiedliwić stosowanie dotychczasowej polityki w krajach Unii i w Polsce.
4. Nasz Rząd i Sejm powinny domagać się od Unii Europejskiej uznania, że Polska i pozostałe Kraje Wspólnoty – mają prawo do kształtowania swojej polityki paliwowo-energetycznej na podstawie kryteriów ekonomicznych, stosownie do posiadanych zasobów geologicznych i potrzeb gospodarki. Oczywiście z uwzględnieniem wymagań swego bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa całej Unii.
5. Rząd i Sejm powinny też domagać się od Władz Unii Europejskiej racjonalizacji prowadzonej polityki klimatycznej, co powinno polegać głównie na jej oddzieleniu od działalności w obszarze ochrony atmosfery przed jej zanieczyszczeniem spalinami szkodliwymi dla zdrowia. Polityka klimatyczna, uwolniona od tego obciążenia powinna być prowadzona w ścisłej koordynacji i współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych (ONZ), z przestrzeganiem zasady sprawiedliwego obciążenia wszystkich podmiotów ponoszonymi kosztami w tym szczególnie kosztami na badania zasadności przypisywania emisji CO₂ odpowiedzialności za ocieplenie klimatu planety.
6. Działalność w obszarze ochrony atmosfery przed zanieczyszczeniem powinna być prowadzona w Polsce i całej Unii z możliwie największym zaangażowaniem środków, z uwzględnieniem zasady wzajemnego udostępniania wszystkich najnowszych rozwiązań technologicznych chroniących atmosferę. W budżecie Unii wydatki na ochronę atmosfery przed jej zanieczyszczeniem powinny stanowić znaczącą pozycję.
7. Polska powinna wykorzystywać swoje zasoby węgla kamiennego i brunatnego nie tylko ze względu na bezpieczeństwo i efektywność ekonomiczną swej gospodarki paliwowo-energetycznej. Silne górnictwo węgla i innych kopalin jest potrzebne całej gospodarce, jako jej koło zamachowe, drugie obok rolnictwa. Rząd powinien opracować dla górnictwa węglowego długofalowy plan odbudowy i rozwoju jego potencjału w powiązaniu z modernizacją energetyki, ciepłownictwa (zwłaszcza małej skali) oraz przetwórstwa na paliwa płynne i gaz. Opracowanie i wdrożenie takiego planu zapewni całej gospodarce korzystne warunki długofalowego rozwoju. Umożliwi też zapomnienie, że był taki czas, w którym Rząd Polski godził się na plan całkowitej likwidacji górnictwa węgla kamiennego do roku 2050.

* * *

Kończąc, muszę się przyznać, że nie potrafiłem ustalić „W jakim i czym interesie z polskiej gospodarki paliwowo-energetycznej ma być wyeliminowany polski węgiel?”. Ta kwestia nadal oczekuje na wyjaśnienie. Przeprowadzona analiza wskazała jedynie, że motorem wykonawczym, inspiратorem szczytowego osiągnięcia antywęglowej polityki, tj. planowanego Zielonego Ładu i Sprawiedliwej Transformacji jest Komisja Europejska, co jeszcze bardziej zaciemnia problem wskazany tytułem tej wypowiedzi.

Ważniejsza od poniesionej porażki jest poszerzona przeprowadzoną analizą argumentacja, która neguje zasadność antywęglowej polityki prowadzonej przez Unię Europejską. Argumentacja ta może się przydać tym, którzy, mam nadzieję, będą kontynuować obronę polskiego górnictwa węgla kamiennego przed degradacją, a teraz przed planem całkowitej likwidacji. Mam tu na myśli zwłaszcza posłów do Sejmu i cały Parlament, bo do nich głównie kieruję to wystąpienie. Wcześniej zwracałem się już, też w „Przeglądzie Górniczym” – do Rządu RP i Pana Prezydenta z podobnym wystąpieniem – sprzed roku i dwóch lat (Lisowski 2019, 2020).

Tym sposobem wyczerpałem swoje możliwości i kończę kampanię, którą zacząłem w 1989 r. (Lisowski 1989, i inne artykuły – łącznie 74). Wskazane artykuły, zostały wydane przez Główny Instytut Górnictwa w serii pięciu książek pod wspólnym tytułem *Górnictwo węgla kamiennego w Polsce*. Poszczególne tomy obejmują lata: 1989–1995, 1996–2005, 2006–2013, 2014–2017, 2018–2021. Kontynuatorom starań o utrzymanie węgla, jako strategicznego źródła energii w naszej gospodarce paliwowo-energetycznej – życzę pełnego sukcesu.

Literatura

LISOWSKIA. 1989 - Efektywność górnictwa węglowego w świetle faktów. „Przeгляд Górnicy” nr 5.
LISOWSKIA. 2019 - Przyszłość polskiego górnictwa węgla kamiennego – trudna zagadka. „Przeгляд Górnicy” nr 4.

LISOWSKI A. 2020 - Namawiam Pana Prezydenta Andrzeja Dudę do skorygowania swego poglądu na rolę jaką węgiel powinien odgrywać w naszej gospodarce paliwowo-energetycznej. „Przeгляд Górnicy” nr 7.
SCHERNIKAU L. 2020 - Kryzys klimatyczny: co teraz? „Przeгляд Górnicy” nr 8.

Artykuł wpłynął do redakcji – luty 2021
Artykuł akceptowano do druku – 15.03.2021



Dear Sir/Madam,

We would like to kindly inform you that the journal „Przeгляд Górnicy (ISSN: 0033-216X)” has passed the evaluation process positively and is indexed in the **ICI Journals Master List database for 2019**. From now on, the Editorial Staff and Publisher may use this information in their external communication.

Based on the information submitted in the evaluation and the analysis of the issues of the journal from 2019, Index Copernicus Experts calculated your *Index Copernicus Value* (ICV) for 2019.

ICV 2019 = 70.34

The ICV for 2019 is visible on the full list of indexed journals at **ICI Journals Master List 2019** <https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml> and in Journal's Passport <https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=28377&lang=pl>

Best regards,
Scientific Journals Evaluation Team
Index Copernicus International
www.indexcopernicus.com